

Przez realizację zobowiązań do przedterminowego wykonania planów

Załoga liniarni Gdańskich Zakładów Sprzętu Okrętowego podjęła szereg zobowiązań, mających przyspieszyć wykonanie planu przy jednoczesnym stałym wykonywaniu produkcji najwyższej jakości. Od pierwszych dni realizacji zobowią-



AGNIESZKA KOLASKÓWNA

zań, pracownicy wysoko przekraczają normy i stale podnoszą jakość produkcji. W nawalnej druzy bratowa Agnieszka Kolaskówna o 15 proc. podniosła wydajność pracy. Brygada ta osiąga obecnie 165 proc. średniego wykonania normy. Jeszcze lepsze wyniki uzyskali Franciszek Norek, Helena Peters i młody linarz, pracujący na jednej z największych maszyn, ZMP-owiec Łuczko. Pracownicy ci wykonują obecnie przeciętnie 180 — 200 proc. normy.

Robotnicy zbierają się codziennie przy tablicy orientacyjnej, na której uwidocznione są wyniki pracy z dnia poprzedniego. Stwierdzają przy tym, że ich osiągnięcia podnoszą stopień wykonania planu. Załoga liniarni bowiem wykonała do dnia 12 bm. 40 proc. planu miesięcznego.

Rekordowy połów kutra „Gdy 22”

Wczoraj dnia 13 kwietnia załoga arkowskiego kutra „Gdy 22” w składzie: szypier Zygfryd Struck, motorzysta Ludwik Łukasiewicz, rybacy Henryk Konkół i Leonard Budzisz oraz praktykant Czesław Ceynowa powróciła do bazy w Władysławowie z rekordowym połowem. W trzech zaciągach dokonywanych tego dnia na łowisku R-8.9 złowili oni 5.600 kg ryby. Dzięki temu załoga przekroczyła już w 50 proc. swój kwintalny plan połowów.

Dobre połowy kutra „Gdy 22” nie są dziełem przypadku. Świadczy o tym najlepiej fakt znacznego przekroczenia przez jego załogę zadań pierwszego kwartału br. Obecnie rybacy z „Gdy 22” wykorzystując każdy pogodny dzień i łowiąc od świtu do zmierzchu — realizują ofiarne swoje długookresowe zobowiązanie, podjęte dla uczczenia święta klasy robotniczej — 1 Maja.

Naród chiński aprobuje pokojowe propozycje Polski w ONZ

PEKIN PAP. — „Dziennik Ludu” wita z uznaniem zgłoszoną w ONZ rezolucję polską, o zapobieżeniu groźbie nowej wojny światowej oraz o utrwaleniu pokoju i, przyjaznej współpracy między narodami.

Rezolucja ta — stwierdza dziennik — wskazuje jedyną słuszną drogę do unicestwienia groźby nowej wojny światowej i do zapewnienia pokoju narodom wszystkich krajów. Naród chiński aprobuje rezolucję zgłoszoną przez polskie go ministra spraw zagranicznych Stanisława Skrzyskiego, odpowiadając na nią bowiem w całej pełni pragnieniem narodów całego świata.

Dziennik podkreśla dalej, że rządy i narody wszystkich państw obozu pokoju, demokracji i socjalizmu, obozu, któremu przewodzi Związek Radziecki, nienawidzą wojny i pragną pokoju. Pokojowe propozycje Związku Radzieckiego, zgłoszone w swoim czasie w ONZ, odzwierciedlały stanowisko wszystkich narodów miłujących pokój. To samo dotyczy rezolucji zgłoszonej obecnie przez Polskę. Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych — stwierdza pismo — nie ma podstaw do odrzucenia rezolucji polskiej, jeżeli zamierza wypełnić swój obowiązek obrony pokoju.

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW, ŁĄCZcie SIĘ!

GŁOS WYBRZEŻA

ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

NR 89 (2013)

GDANSK. ŚRODA 15 KWIETNIA 1953 R.

CENA 20 GR.

Czerwone proporce w Stoczni Gdańskiej

Robotnicy Wybrzeża zaciągają warty pierwszomajowe

Załogi robotnicze zakładów przemysłowych Wybrzeża wzmagają ofiarny trud dla wzmocnienia sił ludowej ojczyzny, dla pokoju, zaciągając warty pierwszomajowe. Zobowiązują się w czasie ich trwania wykonać dodatkowe zadania produkcyjne, skrócić czas ich realizacji, osiągnąć wyższe wskaźniki planu.

Kadłubowcy Stoczni Gdańskiej w swym zobowiązaniu na cześć święta mas pracujących postanowili zwodować jednostkę 131004 w dniu 1 maja, tj. przed terminem ustalonym w planie.

Zobowiązanie to omówił ze swymi towarzyszami pracy brygadziśta Neubauer z rurowni. — Bez rurociągów sanitarnych nie można statku wodować. Jeśli ich nie zainstalujemy, uniemożliwimy kadłubowcom wywiązanie się z podjętego zadania. Nie możemy do tego dopuścić.

Ze zdaniem brygadziśty zgodzili się wszyscy. W rezultacie postanowiono zaciągnąć warty 1-majowe we celem przyspieszenia robót. „Na pięć dni przed terminem...” — pisał Neubauer na blankiecie zobowiązaniowym. I dalej: „Nie utrudnimy pracy kadłubowcom. Przyspieszymy montaż rurociągów na cześć robotniczego święta 1 Maja”. Zobowiązanie podpisałi wszyscy.

W ślad za tym zespołem zaciągnęli warty 1-majowe dalsze brygady. W zobowiązaniu brygady Kołodziejczy czytamy m. in.: „My instalatorzy po wykonaniu planu za marzec mamy w kwietniu szczególne obowiązki. Nie możemy pójść na pochod pierwszomajowy z gorszymi wynikami pracy, niż w marcu.

Nasza brygada zobowiązuje się przyspieszyć montaż rurociągów balastowych o 5 dni. Umożliwi to szybsze zamontowanie innych instalacji i zapewni przekroczenie planu budowy statków. Na drugiej jednostce zamontujemy rurociągi zenzowe na 6 dni przed terminem.”

Do rady oddziałowej MIO napływają wciąż nowe zobowiązania. W ślad za instalatorami w Stoczni Gdańskiej stanęli na watach 1-majowych technicy: Zółkowski i Zoliński. „Obowiązkiem naszym, jako techników jest pomagać alodze w realizacji zobowiązań — brzmiał tekst zobowiązania — postanawiamy przygotować elementy rurociągów zasilających na statek o 10 dni wcześniej, niż planowano.”

Załoga Gdańskiej Fabryki Maszyn da dodatkową produkcję

Zdzisław Kozielec, tokarz działu mechanicznego Gdańskiej Fa-

bryki Maszyn i Odlewni zobowiązał się na warcie 1-majowej wykonać poza planem 2 waly dla przemysłu chemicznego. Kozielec rozumie, że dodatkowa produkcja, którą da w kwietniu, przyczyni się do rozwiązania trudności w innych zakładach.

Takich jak Kozielec jest dżiśt w fabryce znacznie więcej. Formierze Kazimierz Hinc i Jerzy Pękalski, wykonujący normę dzienną w granicach od 165 do 190 proc., zobowiązali się do dnia 1 maja oddać 6 detali. Pracownicy z działu iluminatorów wykonają poza planem 20 detali, a grupa inwestycyjno-budowlana pod kie-

runkiem ob. Bogucka zakończy do dnia 1 maja budowę świetlicy zakładowej.

Budowlani oddadzą nowe obiekty

Wiele brygad roboczych ZB nr 5 w Gdyni zameldowało o zaciągnięciu wart pierwszomajowych. Robotnicy przez podwyższenie wydajności pracy oddadzą w dniu 1 maja 5 obiektów przemysłowych w terminie znacznie skróconym. Np. załoga pracująca przy nowym obiekcie kolejowym w Gdyni odda budynek hali warsztatowej, przewidziany harmonogramem na 30 czerwca, w dniu 1 maja. Robotnicy budujący jachtownie w Gdyni przyspieszą oddanie magazynu do użytku o 30 dni. Na 3 dni przed terminem będzie oddany w dniu 1 maja nowy budynek w cegielni Bysewo.

W tempie godnym narodu budującego socjalizm

Wspaniała wizja nowej Warszawy przyobleka się w realny kształt

Z i Krajowej Narady Architektów

WARSZAWA PAP. W dalszym ciągu pierwszego dnia obrad i Krajowej Narady Architektów wiceprezes Zarządu Głównego SARP — Jan Miński wygłosił referat pt.: „Architektura polska w dobie obecnej i odpowiedzialność architektów za jej dalszy rozwój”. Następnie naczelny architekt Warszawy Józef Sigalin zbiliansował dotychczasowe osiągnięcia w realizacji 6-letniego planu budowy Warszawy oraz nakreślił zadania architektów na najbliższe lata. (Streszczenie referatu inż. Sigalina zamieszczamy poniżej). Na zakończenie pierwszego dnia obrad zebrali wybrali komisję wniosków i rezolucji.

W drugim dniu narady rozpoczęła się dyskusja nad referatami. Zebrani serdecznie powitali przybyłych na obrady: pełnomocnika Rządu ZSR na spraw budowy Pałacu Kultury i Nauki im. Józefa Stalina — wicemin. G. D. Karawajewa oraz laureata Nagrody Stalinowskiej, jednego z współprojektantów Pałacu — A. F. Chriakowa.

Referat inż. Sigalina — naczelnego architekta Warszawy

Inż. Sigalin cytując wskazania przewodniczącego KC PZPR Bolesława Bieruta i wytyczne zawarte w uchwałach Narady Architektów — członków partii, stwierdza, że nasi architekci w większym stopniu winni nawiązywać do zdrowych tradycji naszej architektury narodowej, przystosowując je do nowych zadań i nowych możliwości wykonawczych i wkładając w nie nową socjalistyczną treść. Inż. Sigalin podkreśla, że uswanie istniejącego jeszcze rozdźwięku między niewątpliwie postępową urbanistyką Warszawy, a ciągle jeszcze konstruktywistyczną przeobrażeniem architektury winno nastąpić poprzez walkę z wpływami kosmopolityzmu i nacjonalizmu, poprzez twórcze wykorzystanie narodowego dziedzictwa architektonicznego i stworzenie na rodowych form architektury, bliskich i zrozumiałych dla ludzi. W ten sposób odzwierciedlone zostanie ideowe bogactwo epoki budowy socjalizmu.

Imponujące cyfry

Bilansując osiągnięcia uzyskane w ciągu 3 lat realizacji Planu 6-letniego na polu odbudowy Warszawy, mówca podaje orientacyjne dane ilościowe. W ciągu tego okresu osiągnięty został niemal taki poziom wzrostu ilości zatrudnionych w przemyśle i budownictwie w stolicy, jaki projektowano na okres całego sze-

ściecia. W latach 1950 — 1952 w budownictwie w stolicy ok. 4 miliony m. sześć. budynków prze-

Patrioci niemieccy jednoczą się w walce o pokojowe demokratyczne Niemcy

BERLIN PAP. Agencja ADN donosi, że 12 bm. odbyło się w Dusseldorfie posiedzenie kierownictwa Komunistycznej Partii Niemiec (KPD). Po obradach opublikowano komunikat, który stwierdza, że przewodniczący KPD Max Reimann wygłosił na posiedzeniu referat pt. „Walka patriotów niemieckich przeciwko wprowadzeniu w życie układów wojennych z Bonn i Paryża, a zadaniam KPD”. Max Reimann oświadczył m. in.:

Ratyfikując układy wojenne burżazja niemiecka dokonała otwartego aktu zdrady narodowej.

W tej sytuacji walka przeciwko układowi wojennemu weszła w nową fazę i musi być obecnie prowadzona ze wzmocnioną siłą. Chodzi o to, aby zapobiec wprowadzeniu w życie układów wojennych.

Wyciągnijmy nauki z historii niemieckiego ruchu robotniczego — oświadczył Max Reimann. Zjednoczmy się w walce o prawa i swobody demokratyczne, w walce przeciwko groźbie wojny, przeciwko wprowadzeniu w życie układów wojennych, o zjednoczenie, pokojowe, demokratyczne Niemcy.

W dalszym ciągu swego referatu Max Reimann podkreślił, że dla rozwinięcia szerokiej walki mas pracujących przeciwko wprowadzeniu w życie układów wojennych, partia musi oprzeć się na „Programie Zjednoczenia Narodowego Niemiec”.

Max Reimann postawił przed partią szczególnie ważne zadanie — łączenie walki ekonomicznej mas pracujących z walką narodową, z walką o prawa i swobody demokratyczne.

Komunikat podaje, że po referacie Maxa Reimanna odbyła się

Masy pracujące studiują pracę Stalina „Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR”

MOSKWA PAP. Miliony ludzi radzieckich studiują genialną pracę J. Stalina „Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR” oraz materiały XIX Zjazdu Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego.

W Moskwie w różnych kołach i na seminariach uczy się 670 tysięcy komunistów i bezpartyjnych. W wyższych uczelniach stolicy studiują teorię marksizmu-leninizmu 260 tys. studentów.

Wielkiej pomocy studiującym udzielają lektoraty zorganizowane przy dzielnicowych komitetach Partii Komunistycznej i w wielkich zakładach pracy. Tak np. na terenie budowy Kujbyszewskiej Elektrowni Wodnej wygłoszono już przeszło 200 odczytów, których wysłuchały dziesiątki tysięcy robotników, inżynierów i techników.

PEKIN PAP. W prowincjach Chin Północno - Wschodnich: Chejluntsian, Suntsian, Laos i Laodun oraz w miastach Mukden, Port-Artur i Dalnij przeszło 500 tys. pracowników partyjnych oraz pracowników instytucji administracyjnych i zakładów przemysłowych przestudiowało materiały opublikowane w związku ze zgonem J. Stalina.

BUKARESZT PAP. W Jassach odbyła się sesja naukowa filii Akademii Nauk Rumuńskiej Republiki Ludowej. Sesja poświęcona była pracy J. Stalina „Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR”.

Szeroką działalność rozwinęły ośrodki szkolenia partyjnego w obwodowych, miejskich i dzielnicowych komitetach Rumuńskiej Partii Robotniczej.

SOFIA PAP. Aktywny udział członków Bułgarskiego Ludowego Związku Rolniczego w studium pracy J. W. Stalina, pisze dziennik „Zemledielsko Znamie”, świadczy o ich dążeniu do zrozumienia praw budownictwa socjalistycznego, do poznania doświadczeń swych braci radzieckich w dziele umocnienia sojuszu robotników i chłopów.

Wybitny uczony niemiecki przybył do Polski

WARSZAWA PAP. W dniu 13 bm. przybył do Polski jako gość Ministerstwa Szkolnictwa Wyższego wybitny uczony niemiecki, dyrektor Instytutu Publicystyki i Dziennikarstwa Uniwersytetu Lipskiego — prof. Wilhelm Eildermann.

wajowych. Rozpoczęto na całym froncie budowę metro, niemal w całości zelektryfikowano podmiejskie linie kolejowe, rozpoczęły się roboty przygotowawcze do budowy dworca centralnego.

W okresie 3 lat wybudowano ok. 1.700 tys. m. sześć. gmachów administracyjnych, formujących wraz z rozwijającym się budownictwem mieszkaniowym na MDM, Muranowie, Mirowie, nowe śródmieście stolicy. Ruszyła odbudowa Teatru Wielkiego, powstały dwa osiedlowe domy kultury, nowe kina, 4 nowe parki i wielki centralny, którego budowa jest już poważnie zaawansowana — Park Kultury na Powiślu. Zalesianie nieużytków w warszawskim zespole miejskim objęło 7 tys. ha. Oddaliśmy do użytku 3 stadiony sportowe, 2 ogrody — boiska szkolne.

W zakresie urządzeń socjalnych Warszawa otrzymała 17 złobków, 6 nowych przychodni podstawowych i poradni dla matki i dziecka, 6 pralni blokowych itp.

(Dokończenie na str. 2).

Kronika dyplomatyczna

WARSZAWA PAP. W dniu 14 bm. nowomianowany ambasador nadzwyczajny i pełnomocny Republiki Czechosłowackiej w Polsce Karel Voljacek złożył wizytę wstępną kierownikowi Ministerstwa Spraw Zagranicznych wice-ministrowi Marianowi Naszkowskiemu.

Międzynarodowy Dzień Solidarności z walczącą młodzieżą Hiszpanii

WARSZAWA PAP. 14 kwietnia obchodzony jest przez postępową młodzież całego świata jako Międzynarodowy Dzień Solidarności z walczącą młodzieżą Hiszpanii.

Z okazji Dnia Solidarności, Zarząd Główny ZMP w imieniu młodzieży polskiej przesłał — za pośrednictwem Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej — depesze z gorącymi, braterskimi pozdrowieniami dla młodych hiszpańskich bojowników o pokój i lepsze jutro.

„Z uczuciem głębokiej solidarności — czytamy m. in. w depeszy — młodzież polska śledzi Waszą bohaterską i nieugiętą walkę przeciwko reżimowi frankistowskiemu i jego mocodawcom — импе-

Prognoza pogody

Przewidywany przebieg pogody na obszar województwa gdańskiego i Zatokę Gdańską do godz. 20 dnia 15. 4. 53 r.

Chmurno, temperatura do 10 stopni, wiatry słabe do umiarkowanych 2—4 stopni w skali B — północne.

Stan Zatoki Gdańskiej 2.

Z I Krajowej Narady Architektów

(Dokończenie ze str. 1)

Na odcinku handlu uspołecznionego i rzemiosła otrzymała stolica 60 tys. m. sześć. budynków rzemiosła i punktów usługowych wielki gmach Centralnego Domu Towarowego i Powszechnego Domu Towarowego na Pradze. Rozpoczęta została budowa elektrociepłowni na Żeraniu oraz budowa sieci ciepłych w śródmieściu. W nowej, powstającej na naszych oczach dzielnicy przemysłowej — na Żeraniu, prócz uruchomionej i rozbudowywanej na dal Fabryki Samochodów Osobowych oraz elektrociepłowni, rozpoczęła się budowa portu. Rozpoczęto budowę nowej wielkiej huty.

Budowa Warszawy rozwija się zgodnie z planem, elastycznie przysuwając pilniejsze inwestycje na bliższy okres, inne na okres późniejszy.

Warszawa przekształca się w miasto robotnicze

Warszawa — stwierdza dalej inż. Sigalin — stała się już teraz poważnym ośrodkiem produkcji i staje się niewątpliwie miastem robotniczym. W ciągu minionych 3 lat zrobiono bardzo wiele w kierunku zapewnienia mieszkańcom jak najlepszych warunków zatrudnienia i zamieszkania, warunków zdrowotnych, kulturalnych i wypoczynkowych oraz urzędowania ich życia społecznego.

Konferencja w Genewie

w sprawie wymiany handlowej między Zachodem i Wschodem

GENEWA PAP. Dnia 13 bm. rozpoczęła się w Genewie konferencja ekspertów handlowych krajów Europy wschodniej i zachodniej.

W obradach konferencji biorą udział eksperci 25 krajów europejskich; obecni są również przedstawiciele Stanów Zjednoczonych.

Uczestnicy konferencji omówią stan wymiany handlowej między krajami Europy wschodniej i zachodniej oraz wysłuchają oświadczeń ekspertów, którzy przedstawiają propozycje handlowe tych krajów.

REKLAMA to nie wszystko

Czy stylizacja o firmie Roy Bernard et Co w New Yorku? Roy Bernard et Co jest to biuro zajmujące się organizacją różnego rodzaju kampanii reklamowych. Ostatnio Roy Bernard otrzymał zamówienie na reklamę osobliwego towaru. Chodziło mianowicie o zareklamowanie Adenauera przed jego wizytą w Stanach Zjednoczonych. W tym celu firma zajęła się opracowaniem i rozprowadzeniem materiałów, zawierających m. in. szczegółowy życiorys Herr Adenauera.

Wszystko więc zapowiadało się jak najlepiej, tym bardziej, że pan Adenauer mógł się pochwalić ratyfikacją układu o „armii europejskiej”. O dobrym jego samopoczuciu świadczyła chociażby wypowiedź, że „ja nie jadę do Waszyngtonu jako żebrak”, co stanowiło nie bardzo zresztą tak towną aluzję do bawiących ostatnio w Stanach Zjednoczonych ministrów francuskich z premierem Mayerem na czele.

A jednak — wizyta Adenauera w Waszyngtonie przybrała inny charakter od zamierzonego. „Kancelarz Niemiec zachodnich jest bardzo zaniepokojony i zmartwiony.

Co się stało? Jaka jest przyczyna na nerwowości pana Adenauera? Przyczyna jest prosta. Jest nią nowa inicjatywa pokojowa, podjęta przez naród chiński i koreański i poparta przez Związek Radziecki.

Adenauer a jego neohitlerowskich przyjaciół, zwolnionych z więzień zbrodniarzy wojennych i generałów hitlerowskiego Wehrmachtu prężyła perspektywa trwałego pokoju. Dlatego Adenauer rozwija gorączkową działalność, aby przekonać swych gospodarzy, że nie się nie zmieniło i że w konsekwencji on, Adenauer, i jego reżim będą w dalszym ciągu potrzebni.

Adenauer wie, że istnienie jego reżimu związane jest z podziałem Niemiec, z napięciem w stosunkach międzynarodowych. Dla tego — jak pisze dziennik szwajcarski „Neue Zuercher Zeitung” z dnia 7 bm.: „Dla kancelarza nie byłoby bynajmniej przykre niż gdyby cztery mocarstwa rozpoczęły pertraktacje na temat problemu niemieckiego”.

Roy Bernard jest w kłopotach. Podjął się reklamy starego, zleżającego towaru. Towaru, który co ras trudniej jest sprzedać. P. Z.

Dokonany został wielki krok w zataceni różnic między przedmiaciami i śródmieściem. Na miejscu większości dawnych przedmieść powstaje socjalistyczne budownictwo osiedlowe o typie w zasadzie wielkomiejskim. Na tych przedmieściach, gdzie nie prowadzi się na szerszą skalę budownictwa nowego, remontowane są domy, doprowadzana woda i kanalizacja, naprawiane ulice i oświetlenie.

Doniosła rola Pałacu Kultury i Nauki

Mówiąc następnie o budowie Pałacu Kultury i Nauki im. Józefa Stalina — inż. Sigalin podkreśla, że ten wspaniały braterski dar narodów Związku Radzieckiego, ofiarowany Warszawie w inicjatywę Józefa Stalina, jest niezrównanym przykładem wielkiego proletariackiego humanizmu i szczególnych sympatii Józefa Stalina dla Polski.

Pałac Kultury i Nauki odegra doniosłą rolę w budowie socjalistycznej Warszawy: po pierwsze — z miejsca wyznaczył on centrum, rozstrzygnął treść ideową i skalę śródmieścia, określił miejsce głównego punktu w Warszawie, placu centralnych manifestacji ludności Warszawy i kraju; po drugie — z miejsca stał się głównym ośrodkiem śródmieścia, wskazał drogi do właściwej jego kompozycji i przyspieszył jego realizację; po trzecie — budowa Pałacu umożliwiła zwolnienie z naszego planu niektórych inwestycji (instytuty naukowe, hala sportowa, teatr, sala koncertowa, 2 kina, 2 teatry dla dzieci i młodzieży) i przetrucenia środków na inne pilne inwestycje dla Warszawy, jak mieszkania, szkoły, szpitale; po czwarte — swoją piękną, smukłą bryłą 220-metrowej wysokości organizuje sylwetkę Warszawy, wskazuje gdzie jest architektoniczna kulminacja miasta, pomaga w prawidłowym rozstrzygnięciu sylwetki całego miasta, i wreszcie po piąte — jest wielką szkołą zarówno projektowania architektonicznego i konstrukcyjnego, jak i wykonawstwa.

Wspaniały program dalszej rozbudowy

Naczelny architekt Warszawy precyzyjnie w dalszym ciągu swego referatu zadania, jakie stoją przed architektami w najbliższych trzech latach — w dalszej realizacji 6-letniego Planu budowy Warszawy.

W latach 1953—55 zakończona musi być budowa wszystkich rozpoczętych obecnie zakładów przemysłowych z hutą „Warszawa” i elektrociepłownią na czele. Wybudowanych ma zostać 70 tys. nowych izb mieszkalnych. Prowadzona ma być dalsza budowa przedszkoli, szkół, wyższych uczelni i instytutów, domów akademickich, burs i internatów, budowa nowych szpitali na Bielkach, Grochowie i w Międzyzłesiu. Plan przewiduje dalsze poważne inwestycje w zakresie urządzeń komunalnych, rozbudowę sieci komunikacyjnej, kanalizacji i wodociągów, dalszej poważnej elektryfikacji miasta, budowę nowych ulic i tras komunikacyjnych, dalsze poważne roboty związane z budową metra.

Przeprowadzone w ciągu trzech lat roboty pozwolą na szybkie ukończenie budowy dworca centralnego i podmiejskiego, stacji rozrządowych i ładunkowych. Zakończony zostanie pierwszy etap budowy portu żerańskiego i kanału Żerań — Zegrze.

Warszawa uzyska w tym okresie swój najpiękniejszy i najwspanialszy plac, Plac im. Józefa Stalina wraz z otaczającą go za-

budową — plac, na którym wzniesiony jest obecnie Pałac Kultury i Nauki im. Stalina.

W ciągu trzech lat Zamek Królewski zostanie odbudowany co najmniej w stanie surowym.

Stolica otrzyma 500 tys. m² nowych gmachów administracyjnych. Zakończona zostanie odbudowa i rozbudowa Teatru Wielkiego, odbudowa Filharmonii; stolica otrzyma dwa dalsze teatry: jeden na Placu Na Rozdrożu oraz operetkę, dalsze kina, dwa nowe domy kultury na Targówku i Starym Mieście. W zakresie urządzeń sportowych i wypoczynkowych wybudowane zostanie sztuczne łódzkie, stadion nad Wisłą, nowe przystanie, zakończone zostaną główne partie Centralnego Parku Kultury na Powiślu, powstaną nowe parki „Morskie Oko” na Mokotowie i park we Włochach.

Wybudowane zostaną dalsze dziesiątki przychodni lekarskich, poradni, żłobków, domów opieki dla dorosłych i dla dzieci. Warszawa przybędą setki nowych placówek usługowych. Uruchomione zostaną pierwsze magistrale gazowe, przebudowane ulegnie gazownia, wybudowane zostaną nowe linie wysokiego napięcia. W ciągu trzech lat najbliższych podjęta zostanie budowa nowego ujęcia wody dla miasta spod dna Wisły.

Doświadczenia pierwszych trzech lat Planu 6-letniego — stwierdza dalej inż. Sigalin — wskazują na to, że te wielkie zadania są realne.

W ciągu tych 3 lat główne zadanie architektów polega na tym, aby wielkim dzielnicom, osiedlom, arteriom miejskim i placom, z Placem im. Stalina na czele, nadać oblicze architektoniczne godne Warszawy, godne epoki socjalizmu, a zabudowaniu na Placu Stalina — nadać oblicze godne Jego imienia i Jego daru.

Piękne i trudne są zamierzenia dalszej rozbudowy naszej stolicy. W wykonaniu tych zadań prowadzi nas będzie wizja 22 lipca 1955 roku, gdy od Belwederu poprzez aleje, Nowy Świat, Krakowskie, Trakt Starej Warszawy, Nowotki, Plac Dzierzynskiego i Ogród Saski razem z wielotyślnym tłumem iść będziemy na Plac Stalina, na uroczystość odsłonięcia pomnika wielkiego przodownika myśli i czynu ludzkiego i Jego wspaniałego daru — Pałacu Kultury i Nauki Jego imienia.

W PORTACH na MORZU

SIECIARKI „ARKI” WITAJĄ ŚWIĘTO 1 MAJA

Dla uczczenia międzynarodowego święta klasy robotniczej 1 Maja załoga sieciarek „Arki” oprócz zobowiązań długookresowych postanowiła dzień 1 Maja uczcić nowymi zobowiązaniami produkcyjnymi. Sieciarki i sieciarki zobowiązali się do końca bm. wyremontować posługując się odpadkami produkcyjnymi dodatkowo 37 włoków. M. in. sieciarze Tadeusz Jankowski i Ludwik Budzisz zobowiązali się w tym czasie zrobić dodatkowo 6 odbijaczy, a sieciarze Wojciech i Stronawski wykonają cztery reperacje odpadkami produkcyjnymi.

MARYNARZE Z „WARYŃSKIEGO” OSZCZĘDZAJĄ DEWIZY

Młodzi marynarze ze statku „Waryński” walczą o obniżkę kosztów eksploatacyjnych i o skracanie czasu rejsu własnymi siłami wykonując różne prace. M. in. w porcie Sudan marynarze własnymi siłami zabezpieczyli ładunek. Dzięki temu przyspieszyli oni o 3 godziny wyjście statku z portu i zaoszczędzili równowartość wykonania tej pracy w obcym porcie w dewizach.

SUKCES BRYGADY KIERZKIEGO

Brygada maszynowa Stefana Kierskiego z warsztatu mechanicznego „Dalmoru” systematycznie skracając czas wykonywanych robót. Ostatnio zameldowała ona o nowym sukcesie produkcyjnym. Z chwilą, gdy stolica odmówiła wykonania remontu

turbiny niskoprężnej na s/t „Rega” brygada maszynowa Kierskiego zadanie to podjęła się wykonać.

Po wnikliwej analizie możliwości wykonania remontu, robotnicy z załogi przystąpili do pracy. Dzięki ofiarności brygady remontowej i pomocy drugiego mechanika z s/t „Rega” Jana Sarnowskiego — remont statku zakończono o 20 dni przed przewidzianym terminem.

Surowy wyrok na złodziei własności społecznej

Rozprawa sądowa w Gdynskich Zakładach Mięsnych

Dnia 13 bm. w Gdynskich Zakładach Mięsnych — Rzeźni Miejskiej w Chyloni, odbyła się rozprawa sądowa przeciwko Antoniemu Głuszkowskiemu, Antoniemu Klawikowskiemu i Bronisławowi Polnarowi — pracownikom zakładów, którzy dokonywali systematycznej kradzieży słoniny i mięsa.

Rozprawa odbyła się w obecności całej załogi zakładów. Z uwagą przysłuchiwali się robotnicy przewodowi sądowemu, w toku którego udowodniono całkowicie winę oskarżonych. Wołec niezbytich dowodów wszyscy trzej oskarżeni przyznali się do swych przestępstw.

Sąd skazał Antoniego Głuszkowskiego na rok i dwa miesiące

wizienia, Antoniego Klawikowskiego na 8 miesięcy i Bronisława Polnara na 6 miesięcy więzienia. Ten surowy wyrok na złodziei mienia publicznego wydany został na mocy dekretu o ochronie własności społecznej przed drobnymi kradziejami.

Pracownicy Zakładów Mięsnych w Gdyni przyjęli wyrok z zadowoleniem.

Razem z całą załogą surowo potępiając skazanych przez sąd szkodników — powiedziała pracownica fizyczna Agata Zadorożna. — Kradzież ta oburzyła mnie do głębi. Przecież co tydzień otrzymujemy przydziały mięsa na podstawie umowy zbiorowej, poza tym możemy kupić mięso po tańszym cenie w dowolnej ilości. Wszyscy trzej skazani kradli je na spekulację, chcąc wzbogacić się kosztem ludzi pracy.

Maksymilian Gielerski z działu trybowni w rozmowie z kolegami Leopoldem Hamarą i Franciszkiem Kaminskim oświadczył: „Słusna kara spotkała złodziei. Niech wyrok ten będzie ostrzeżeniem dla wszystkich tych, którzy wąż się wyciągać ręce po nasze społeczne mienie”. W podobny sposób wypowiadali się również i inni pracownicy zakładów.

Ponadto wylosowano 994 premie po

zi 150.

222.479 231.984 231.988 230.839 268.636

222.479 231.984 231.988 230.839 268.636

222.479 231.984 231.988 230.839 268.636

222.479 231.984 231.988 230.839 268.636

222.479 231.984 231.988 230.839 268.636

222.479 231.984 231.988 230.839 268.636

222.479 231.984 231.988 230.839 268.636

222.479 231.984 231.988 230.839 268.636

222.479 231.984 231.988 230.839 268.636

222.479 231.984 231.988 230.839 268.636

222.479 231.984 231.988 230.839 268.636

222.479 231.984 231.988 230.839 268.636

222.479 231.984 231.988 230.839 268.636

222.479 231.984 231.988 230.839 268.636

222.479 231.984 231.988 230.839 268.636

222.479 231.984 231.988 230.839 268.636

222.479 231.984 231.988 230.839 268.636

222.479 231.984 231.988 230.839 268.636

Już przeszło 100 spółdzielni produkcyjnych zakończyło na Wybrzeżu siew zbóż

Spółdzielnie produkcyjne i indywidualni chłopcy na Wybrzeżu wykonali dotychczas siewy owsa w 85 proc., pszenicy — w 83, jęczmienia — w 64 proc.

106 spółdzielni produkcyjnych w woj. gdańskim całkowicie ukończyło siewy pszenicy i owsa strączkowych. W wielu gospodarstwach zespołowych i indywidualnych przystąpiono do sadzenia okopowych.

Na pierwszym miejscu w bie żącej akcji utrzymuje się nadal powiat malborski. Z dnia na dzień wzrasta tempo prac siewnych w powiatach Lębork i Gdańsk. Natomiast o wiele słabiej przebiega akcja wiosenna-siewna w powiatach: Elbląg, Kartuszy i Wejherowo. Do tychczas wykonano tam od 27 do 35 procent planu zasiewów.

Sukcesy spółdzielców z Małego Nebrowa

Spółdzielcy z Małego Nebrowa w powiecie kwidzińskim, jak pisze korespondent Henryk Jarosz — ukończyli siew na 3 dni przed terminem, określonym w planie prac wiosennych.

Obecnie wywożą obornik pod ziemniaki. W czasie, gdy brygady polowe walczyły o jak najszybsze przeprowadzenie siewów — brygada oborowa podniosła wydajność mleka od każdej spółdzielcy krowy.

Przeprowadzając zwycięską akcję siewną spółdzielcy nie tracą z pola widzenia innych prac, równie ważnych dla rozwoju kolektywnej gospodarki. M. in. ostatnio założyli oni fermę hodowlaną koni, krów i trzody chlewnej oraz budują gospodarstwo połączające nową chlewnię na 200 sztuk bekonów. Przykład spółdzielców z Nebrowa Małego dowodzi, że żadne przedsięwzięcie nie jest zbyt trudne, jeśli realizuje się je wspólnymi siłami.

W Państwowych Gospodarstwach Rolnych

Ostatnio o całkowitym ukończeniu siewów pszenicy jarych zameldowały zespoły: Cieszymowo w sztumskim, Krokowo w wejherowskim, Lębork, a także Kopytkowo w starogardzkim. Spośród zespołów żuławskich na czoło wybijają się Pszczółki i Tralewo.

W wielkiej bitwie o przedterminowe ukończenie akcji siewnej wyróżnia się wielu traktorzystów. Wykonując od 150 do 200 proc. dziennej normy walczą o zwycięstwo we współzawodnictwie pracy traktorzyści: Alojzy Makowski i Tomasz Kiełbowski z gospodarstwa Tuja, zespół Nowy Dwór Gdański, Józef Marczak z zespołu Sztutowo, Alfred Hinc z gospodarstwa Tronkice i Drogosz z PGR Buk w zespole Waplewo.

Nie tolerować bumelantów

Niestety część traktorzystów z zespołu Waplewo, m. in.

Górski i Strózik z Bagartu II, Antoni Kuźmicki, Alojzy Michalik i Jan Markowicz ze Stanowa, nie wkładają serca w wykonywaną pracę. Są również niedzielnymi bumelantami. Dlatego też zespół Waplewo obok zespołu Janów w pow. elbląskim i Jazowo w powiecie gdańskim, znajduje się na szarym końcu w akcji wiosenne-siewnej.

Warto również przypomnieć o obowiązku przestrzegania dyscypliny pracy niektórymi traktorzystom z Państwowych Ośrodków Maszynowych. Zdarzają się bowiem takie wypadki, jak na przykład w POM Cygany, pow. Kwidzyn i POM Milejewa, pow. Elbląg, gdzie grupa traktorzystów od dn. 3 do 9 bm. nie pracowała zupełnie. M. in. zaniedbane zostały przez nich prace wiosenne — siewne w spółdzielni produkcyjnej Tolkimicko.

W Tolkimicku i Gronowie brak nasion

Pomimo wielokrotnych apelów pod adresem aparatu zaopatrzenia, zdarzają się jeszcze tu i ówdzie wypadki braku ziarna siewnego. Np. od pewnego czasu naprzędno dopominają się o ziarno na siew roślin motylkowych chłopcy z gminy Tolkimicko, o nasiona koniżyny zaś — rolnicy z gminy Gronowo w pow. elbląskim.

Kierownictwo GS w obu wymienionych gminach powinno niezwłocznie postarać się o zlikwidowanie braków.

Cała uprawna ziemia musi być zagospodarowana

Zdarzają się wypadki, że kulaści starają się część posiadanej ziemi pozostawić odłogiem, aby w ten sposób nie dopuścić do zagospodarowania całego arealu gruntu. Nie obsiewając ziemi bogaciej więcej chcą równie mieć później pretekst do uchylania się od obowiązków dostaw zboża.

Tak np. dwaj kulaści — Szwarc i Kozłowski z gromady Wysokie, w pow. Starogard, nie przystąpili dotychczas do siewów i zaorali niewiele ponad połowę posiadanych gruntów. W powiecie malborskim — jak donosi korespondent Rembowski — bogacie Pogorzelski z Mątów Wielkich i Gała z Dąbrowy również zupełnie zlekceważyli orki i siewy wiosenne. Przykładów takiego postępowania jest więcej.

Wypadków takich tolerować nie wolno. Przede wszystkim muszą zastrzeżać swą czujność organizacje partyjne i cały aktyw wiejski. Aktywnie powinni mobilizować opinie gromadzką przeciw takim szkodnikom.

Bogaczy wiejskich i kombinatorów, którzy nie chcą zagospodarować ziemi, trzeba piętnować, krytykować w gazecie gromadzkiej. Ci zaś kulaści, którzy złośliwie uchylają się od uprawy całego arealu, podlegają karom w myśl dekretu rządu z dnia 9. II. 1953 r. Cała uprawna ziemia musi być bezwzględnie zagospodarowana.

Sprzecznosci gospodarcze między krajami Europy zachodniej

PARYŻ PAP. O istnieniu głębokich sprzecznosci między krajami Europy zachodniej świadczy m. in. rezultaty rokowań w sprawie utworzenia tzw. „jednolitego europejskiego rynku produktów rolnych”, lub, jak go nazywa prasa burżuazyjna, „zielonej puli”. Przygotowywana w ciągu długiego czasu i odbyta niedawno w Paryżu konferencja krajów — ewentualnych uczestników „zielonej puli” — zakończyła się fiaskiem.

Komentując obrady konferencji, dziennik francuski „Monde” wskazywał na trudności, na jakie natrafili delegaci w toku rokowań w sprawie porozumienia, dotyczącego sposobów realizacji projektu „zielonej puli”. Ka-

tolicki „Croix” wskazywał, że na konferencji ujawniło się wyraźnie, iż znaczna większość krajów nie miała odwagi wkroczyć na drogę, która — ich zdaniem — jest niezwykle ryzykowna dla producentów rolnych. Powściągliwość Francji dziennik tłumaczył tym, że francuska gospodarka rolna jest technicznie zbyt słabo wyposażona, aby mogła skutecznie konkurować w projektowanym „Jedynolitym europejskim rynku produktów rolnych”.

Ryan przyznał się, że wydawał pieniądze związkowemu na wycieczki morskie luksusowymi statkami, na zakup samochodów i na inne prywatne cele.

Ryan został aresztowany wskutek masowych protestów robotników portowych, oburzonych panoszeniem się w porcie nowojorskim jego gangsterskiej bandy, która wymuszała łapówki i terroryzowała robotników.

Wzrost bezrobocia w Szwecji

SZTOKHOLM PAP. Jak wynika z doniesień prasy szwedzkiej, w Szwecji wzrasta bezrobocie. Wiele przedsiębiorstw ogranicza produkcję i zwalnia robotników. Trudności te związane są ze zmniejszeniem ilości zamówień i z kurczeniem się zbytu wyrobów przemysłowych na rynku zewnętrznym i wewnętrznym.

Szwedzkie Biuro Telegraficzne podało ostatnio, że zakłady „Huskvarna” ograniczyły pracę do 5 dni w tygodniu. Wielu robotników grozi zwolnienie z pracy. Z miasta Trelleborg donoszą, że ok. 50 proc. robotników budowlanych pozostaje bez pracy. Masowo zwalnia się robotników z zakładów przemysłu budowy maszyn stolicy Szwecji.

NOWY JORK PAP. Joseph Ryan — przewodniczący należącego do Amerykańskiej Federacji Pracy (AFL) Związku Zawodowego Robotników Portowych — został aresztowany za kradzież z kasy związkowej przeszło 11 tysięcy dolarów.

Prelegent – szermierz naszej wielkiej idei

Na VIII Plenum Komitetu Centralnego naszej partii, towarzysze Bierut wskazał, że obowiązkiem naszym jest „postępowanie, praca, walka w myśl wskazań i nauk Towarzysza Stalina, nieustannie przyswajanie sobie i zgłębianie tych nauk, umiejętność wykorzystania ich i stosowania w codziennej naszej pracy”.

Aby nieśmiertelne nauki Towarzysza Stalina – wielkiego nauczyciela polskiego proletariatu, troskliwego opiekuna i światłego doradcy naszej ludowej Ojczyzny dotarły do każdego Polaka – aby dla każdego członka partii i każdego człowieka w Polsce stały się wytyczną działania w codziennym walce o wielki cel – budownictwo socjalistycznej ojczyzny – musimy rozwinąć szeroką i systematyczną pracę agitacyjno-propagandową. W tej pracy wielką rolę przypada kołom prelegentów.

Ze wszystkich form propagandy żywe słowo prelegenta jest formą najbardziej sugestywną. Lecz słowa prelegenta tylko wtedy padną do ucha słuchacza, jeżeli mówiący nimi człowiek jest przekonany, że mówi prawdę i przekonał ludzi. Jeśli są odbiciem własnych głębokich przekonań mówcy, własnej niezłomnej wiary w słuszność myśli, które wypowiedział.

Ideowość, oddanie sprawie, to cecha podstawowa, to nieodzowny

warunek owocnej pracy prelegenta.

Drugim warunkiem, równie ważnym dla właściwego spełnienia zadania, wyjaśnienia polityki partii i rządu, jest przygotowanie prelegenta do odczytu, znajomość tematu, który ma przekazać słuchaczom.

Dobrze i sugestywnie mówi ten tylko, kto ma coś do powiedzenia, kto gruntownie zna temat swego referatu. Dla dobrego poznania przedmiotu swego odczytu nie wystarczy jedynie ogólne wytyczne, ramowe tezy, które otrzymują prelegenci z wydziałów propagandy. Nad tezami tymi trzeba pracować, zastanawiać się, co jest w nich najważniejsze, co należałoby uzupełnić lekturą, w jakiej formie należy temat zbliżyć do środowiska, do którego prelegent będzie przemawiał.

Niewyczerpanym źródłem myśli, przykładów ilustrujących temat, są sprawy bliskie słuchaczom, zagadnienia związane z ich walką i pracą, z ich codziennym życiem. Ilekroć przychodzi do stalinowskiej myśli i troski znajdzie każdy prelegent, przygotowujący się obecnie do odczytu na każdym od cinku naszego życia.

O niezbędnych warunkach dobrej pracy prelegentów mówi specjalna instrukcja Komitetu Centralnego naszej partii. Jednak do tychczas nie wszystkie instancje

partijne umiały ją stosować w praktyce. I chociaż nasi prelegenci to w ogromnej większości ludzie głęboko ideowi i politycznie dojrzały do pełnienia szacownej funkcji propagandy, wciąż jeszcze zdarzają się wypadki, że w szeregi prelegentów przenikają ludzie obcy, karierowicze, lub zgoła jednostki wrogie. Jasne, że powierzenie takim osobom obowiązków prelegenta, zadania wychowywania mas, nie tylko nie przynosi korzyści naszej partii, lecz wyrządza ogromne szkody, tworzy bowiem klimat dla rozpowszechniania wrogiej lub obcej interesom mas pracujących ideologii.

Gruntowna znajomość kadr prelegentów, zatwierdzenie każdego indywidualnie prelegenta przez egzekutywę instancji partyjnej to pierwszy krok w pracy z prelegentami. Pierwszy krok, ale nie jedyny. Z prelegentami trzeba bowiem pracować stale, codziennie i systematycznie.

Obowiązek ten spoczywa przede wszystkim na wydziałach propagandy naszych instancji partyjnych. Powinny one czuwać nad prawidłową działalnością kół prelegentów, organizować odprawy poświęcone przedyskutowaniu ramowych tez, omawiać formy wygłaszania odczytów w poszczególnych środowiskach. Systematyczna praca z prelegentami uzbraja ich ideologicznie i przyczynia się

do nieustannego podnoszenia poziomu każdej prelekcji.

„Wszystkie komitety partyjne – mówi instrukcja KC PZPR w sprawie pracy grup agitatorów i prelegentów – powinny otoczyć kół prelegentów należytą opieką, gdyż stanowią one jedno z najważniejszych narzędzi propagandy i politycznego uzbrojenia partii, informować prelegentów o bieżących zadaniach organizacji i kontrolować systematycznie ich pracę”.

Wcielenie w życie tych wskazań, to podstawowy warunek pracy z prelegentami, to niezbędny warunek udziału prelegentów w realizacji wytycznych VIII Plenum KC PZPR.

Stoi przed nami bojowe zadanie pogłębiania świadomości każdego członka partii, każdego bezpartyjnego obywatela ludowej Ojczyzny. Musimy jeszcze mocniej związać naszą partię z milionami masami ludu polskiego, musimy jeszcze lepiej łączyć pracę praktyczną z teorią marksizmu-leninizmu, z wielkimi wskazaniem mi Towarzysza Stalina.

Wielką rolę, jaką przypada w wykonaniu tych zadań prelegentom, nakłada na wszystkich instancje partyjne poważny obowiązek ideologicznego i organizacyjnego przygotowania prelegentów do niesienia pięknej naszej prawdy niezwykłej idei socjalizmu do milionów Polaków, skupionych we Frontie Narodowym walki o pokój i Plan 6-letni.

Chodzi o to, by prelegenci – szermierze naszej wielkiej idei – przynosili bezcenne nauki Stalina tak, jak właśnie uczył Stalin, w sposób zorganizowany i systematyczny, w formie prostej i zrozumiałej, bliskiej i przekonującej, albowiem metoda przekonywania jest podstawową metodą kierowania klasą robotniczą przez partię.

R. Sch.

Najlepsi w odlewni Stoczni Gdańskiej



Marian Kösner, Tadeusz Moreń i Jerzy Fejnas – przodownicy pracy w odlewni Stoczni Gdańskiej.

Odlewnia Stoczni Gdańskiej należy do działów, które rytmicznie, z miesiąca na miesiąc, wywiązują się ze swych zadań produkcyjnych. W I kwartale br. załoga tego działu wykonała 115 proc. planu. Podstawą jej osiągnięć jest wysoka wydajność pracy robotników oraz walka o bezusterkową produkcję.

Zwycięzca kilku etapów współzawodnictwa pracy w odlewni jest Marian Kösner. W ciągu trzech pierwszych miesięcy roku 1953 wykonywał on przeciętnie 200 proc. normy, a równocześnie daleko, wychodząc z ręki, nie miał usterek. Towarzysze z odlewni wybrali ostatni tego sumiennego przodaka cego pracownika do egzekutywy oddziałowej organizacji partyjnej.

ZMP-owiec Jerzy Fejnas pracuje w Stoczni Gdańskiej od roku 1946. Zajmuje jedno z czołowych miejsc we współzawodnictwie w swoim dziale. W

I kwartale wykonywał średnio ponad 200 proc. normy. Jest sumiennym pracownikiem i cieszy się wielką popularnością wśród załogi. Wykonując zleczone mu zadania, znajduje zawsze czas na udzielenie pomocy towarzyszą. Nie więc dziwno, że podczas ostatnich wyborów do rady oddziałowej jednomyślnie został wybrany jej przewodniczącym.

Jeśli zapytać w odlewni jaką brygada przoduje w tym dziale w pracy, każdy robotnik wskaże na stanowisko, przy którym krząta się brygada rdzeniarzy Tadeusza Morenia. Tadeusz Moreń jest młodym pracownikiem, a mimo to mówi się o nim, jak o doświadczonym fachowcu. W krótkim czasie bowiem potrafił tak zorganizować pracę w brygadzie, że nie tylko osiąga ona ponad 180 proc. normy, ale jakość jej roboty jest najwyższą. Dzięki tym osiągnięciom Tadeusz Moreń zdobył zaszczytny tytuł przodownika pracy. (r)

Wzywam do współzawodnictwa o jak najwyższą jakość...

U nas w starachowickiej FSC podjęliśmy zobowiązania długookresowe. Postanowiliśmy stale, przez cały rok przekraczać plan produkcji. Bo Polska potrzebuje samochodów, dużo i dobrych samochodów.

Ja chcę powiedzieć otwarcie, że u nas przed podjęciem zobowiązań nie było dobrze. Było to jakości. Zdarzały się np. takie wypadki, że robotnik na taśmie wbił śrubę młotkiem, zamiast ją wkręcać, że przekręcał gwinty do wycieraczek. Niewłaściwy transport powodował, że szkła do reflektorów spadały na ziemię ulegając pęknięciu.

Ale nie tylko z winy robotnika, przez jego niedbalstwo powstawały i powstają u nas braki. Weźmy na przykład żarówkę. Jedna mniejsza, a druga większa, mimo że powinny być jednakowe. Niektóre nie mieszczą się w reflektorze. Czy to wina naszego robotnika z FSC? Nie! To wina naszych dostawców, którzy dają nam produkcję brakową. U nich, jak z tego widać, nie produkuje się według standardów. U nich prawdopodobnie robotnicy, technicy i inżynierowie, nie zważają na instrukcje technologiczne. A instrukcje technologiczne to bardzo ważna rzecz. Trzeba je znać i stale przestrzegać.

Początkowo nie zastanawiałem się nad tym, jakie kolosalne straty przynosi produkcja brakowa. Nie rozumiałem, że wykonając plan, to nie znaczy wykonać go tylko ilościowo, ale także i jakościowo. Kiedy u nas na taśmie było coraz więcej braków, kiedy kontrola techniczna zaczęła nam zwracać coraz częściej uwagę, kiedy nasi odbiorcy zgłaszali coraz więcej reklamacji, zacząłem

WIKTOR SAJ
monter FSC w Starachowicach

usiłować się zastanawiać, co zrobić, aby zapobiec brakom. Sytuacja wymagała jak najszybszego rozwiązania. Plan był zagrożony!

Rozwiązanie nie przyszło jednak od razu. Długo musiałem szukać przyczyn braków. W końcu je znalazłem. Moje obserwacje pozwoliły mi wysunąć wnioski, że istnieją trzy zasadnicze przyczyny braków – zła praca maszyn, niedbalstwo robotników oraz nieodpowiedni transport.

Kiedy w FSC robotnicy zaczęli podejmować zobowiązania długookresowe, kiedy zaczęto głośno mówić, że trzeba radykalnie u nas rozprawić się z brakami, wówczas pierwszy rzuciłem hasło: „Ja nie wypuszczę braków”.

Moje hasło podchwycili inni robotnicy. Zaczeli tak jak ja starannie przechowywać narzędzia, systematycznie i w porę przeprowadzać ich przeglądy. Robotnicy naszej fabryki razem z technikami i inżynierami zaczęli więcej niż dotychczas interesować się instrukcjami technologicznymi i zwracać uwagę na produkowane detale według ustalonych standardów. To dało wyniki, dziś kontrola techniczna bardzo rzadko ma zastrzeżenia do samochodów, który wychodzi z naszej taśmy. Dziś nie dajemy produkcji brakowej.

Jestem monterem. Moje hasło podjęło wielu robotników, zarówno wysoko kwalifikowanych, jak

i mniej kwalifikowanych. Wszyscy razem, wspólnie walczyliśmy o jak najwyższą jakość naszej produkcji. U nas, w FSC, robotnicy rozumieją, że produkcja bez braków jest osiągalna dla każdego robotnika i nie jest bynajmniej przywilejem robotników posiadających wybitne kwalifikacje zawodowe. Trzeba tylko kontrolować swoją produkcję. Kontrolować nie raz. Trzeba zawsze tak pracować, ażeby nikt ode mnie nie mógł lepiej danej operacji wykonać. Trzeba w sobie wyrobić głęboką odpowiedzialność za swoją pracę. W ten sposób będziemy produkować tylko wyroby najwyższej jakości.

Na jedną rzecz chciałbym zwrócić uwagę. Od dostawców otrzymujemy różne detale, które wchodzi w skład naszego samochodu. Jakość wielu z tych detali pozostaje pod znakiem zapytania. Nasi robotnicy starają się nie wypuszczać produkcji brakowej, ale często nasi dostawcy obniżają dobrą sławę marki „Star 20”, dostarczając detali bardzo niskiej jakości.

Dlatego też wzywam wszystkich dostawców starachowickiej Fabryki Samochodów Ciężarowych do współzawodnictwa o jak najwyższą jakość.

W ten sposób nasze „Star 20” będą pierwszej jakości.

Uważam, że wszyscy robotnicy, w całym kraju, powinni pójść za moim przykładem. Bo w Polsce Ludowej jest sprawą robotniczego honoru dawać produkcję tylko najwyższej jakości.

KORESPONDENCI PISZĄ:

Dziwne metody pracy

Dziwne metody pracy stosują brygadziści ob. ob. Szprenger i Pótorak z wydziału mechanicznego Stoczni im. Komuny Paryskiej w Gdyni. Jedną z takich metod jest wydawanie zleceń „na oko”. Polega ona na tym, że np. brygadziści wydając pracownikom polecenie wykonania jakiejś części na statek, nie zawsze informują ich o tym na jaką jednostkę jest ona potrzebna. Często więc zdarza się, że przygotowane części nie pasują.

Brygadziści praktykują tę metodę od dawna i są z niej zadowoleni. Robotnicy natomiast są innego zdania. Słusznie twierdzą oni, że taki system pracy powodujący brakorobstwo, przedłuża tylko robotę, powoduje konieczność zużywania większej ilości materiałów i niepotrzebną stratę czasu.

L. KUPIŃSKI

Niewykorzystany transporter

Od kilku lat na terenie wydziału III ZPGG w porcie gdynińskim znajduje się niezabezpieczony i nie wykorzystywany przez robotników transporter.

Mimo, że na naradach wytwórczych pracowników portowych już kilkakrotnie poruszano sprawę wykorzystania transportera,

kierownictwo ZPGG nie do tej pory nie zrobiło w tym kierunku.

H. ROGOCKI

Zobowiązanie wykonali przed terminem

Pracownicy działu zaopatrzenia Gdańskiego Zjednoczenia Instalacji Przemysłowych wykonali w marcu w 103 proc. roczny plan dostaw złomu.

W akcji tej wyróżnili się: M. Mikołajczyk, K. Olszewski, A. Bogdański, S. Derkowski, S. Lewandowski i P. Ring.

Pracownicy zaopatrzenia i członkowie zakładowego komitetu zbiorczy złożyli zobowiązanie wykonania po raz drugi planu rocznego zbiorczy do końca br.

J. SOSZYŃSKI

56 wyróżnionych pracowników ZBIM w Gdyni

W Zjednoczeniu Budownictwa Inżynierii-Morskiego w Gdyni odbyła się ostatnio uroczystość wręczenia nagród wyróżnionym w IV kwartale współzawodnictwa pracownikom.

Dyplomami uznania i proporcjonalnie otrzymało 13 wyróżnionych, a 43 – nagrody pieniężne.

J. SZOSTAK

Budowa bez dokumentacji

ZBM Zarząd Budowlany w Elblągu, otrzymał zlecenie na budowę hotelu robotniczego, przy ul. Świętojańskiej. Plac budowy

ogrodzono, teren pod budowę wymierzono. I na tym się skończyło. Dalsze roboty rozbiłają się o brak dokumentacji, którą dostarczyć powinien zleceniodawca – w tym wypadku Elbląska Fabryka Urządzeń Kuziennych.

A dokumentacja jak nie było tak nie ma. Jak długo ZB będzie na nią czekać?

H. SOŁYGA

Co z tym remontem?

Dom Społeczny w Pucku otrzymał swego czasu na przeprowadzenie remontu kredyt w wysokości 119 tys. zł. Jednakże przyznany kredyt nie został dotychczas wykorzystany, a dom stanowi własność społeczną, – niestety. Czas najwyższy, aby odpowiedzialne czynniki przystąpiły do przeprowadzenia remontu.

ST. ANDRZEJEWSKI

Skończyć z karygodnym niedbalstwem w ekspozyturze POM

Z POM w Pucku sygnalizują, że coraz częściej zdarzają się wypadki wytapiania się panewek w silnikach traktorowych. Cierpi na tym stan parku maszynowego, a co za tym idzie akcja wiosenno-śnieżna, gdyż montaż no-

wych panewek pochłania wiele czasu. Przyczyna tego stanu rzeczy została ustalona. Panewki wytapiają się z powodu używania do silników nieodpowiedniego oleju. POM w Pucku bowiem do tej pory nie otrzymał z Ekspozytury Wojewódzkiej w Gdańsku oleju letniego, który jest niezbędny i zapobieganie niszczeniu się panewek.

Zaniebdanie to trzeba jak najszybciej odrobić.

Wglądać w pracę ebląskiego rejonu ZZE

Pracownicy Zakładu Zbytu Energii – rejon Elbląg nie wykazują troski o wykonanie swych obowiązków, co naraża odbiorców energii elektrycznej na wiele kłopotów. I tak np. inkasent ob. Janowski, 3 miesiące temu zgłosił w zakładzie, że u jednego z odbiorców licznik nie wykazuje kilowatogodzin. Do tej pory licznika jednak nie wymieniono. Poza tym także niedociąganie, jak o pieszała wymiana liczników z wysługą legalizacją, czy przewlekłe przepisywanie liczników na innego odbiorcę – są na porządku dziennym.

H. SZCZEPAŃSKI

Czy wiecie, że...

„kierowcy samochodów PKS w Elblągu, przewożących towar ze stacji kolejowej do magazynu Powszechnej Spółdzielni Spożywców, nie wyłączają w czasie rozładunku motorów.

W dniu 26 marca br., samochód nr 11590 stał przed magazynem z pracującym motorem od godziny 12 do 12.45.

A. ONOSZKO
korespondent

„Prezydium Gminnej Rady Narodowej w Liniewie, pow. Kościerzyna, toleruje codziennie spóźnianie się do pracy referentki kulturalno-oświatowej ob. Z. Grubówny.

W stosunku do niezdyscyplinowanej pracownicy należy wyciągać konsekwencje.

R. Z.
korespondent

„pracownicy Gdańskiego Przemysłowego Zjednoczenia Budowlanego nr 5-B 580 i 513 w Pucku nie wykazują troski o materiały budowlane.

Dnia 28 marca br. zniszczone zostały 3 worki cementu, a na placu budowy w miejscu wyładunku niszczenia pozostawione przez załogę budowy cegły.

ST. A.
korespondent

O. B.

Z notatnika TROJMIASTA

W JAKI SPOSÓB?

Kochany „Głosie”! Wczoraj mama powiedziała, że jak taś nie będzie się go lił, to go nie chce.

Tatus chce się go lić, ale nie ma czym. Prosił mnie więc, abym zapytała się Ciebie, kochany „Głosie”, co słychać z „Złotkami”, „Gerlach”, „Portowe”, „Metro”. Dlaczego można je kupić w trójmieście pokątnie, po wygórowanych cenach, a nie ma w sklepach w społecznym?

Na odpowiedź czeka tatus i mamusia.

Honeczka.

PRZYDAŁABY SIĘ POCZEKAŁNIA

Mamki, dowożące i odwożące małe dzieci z nowoczesnego, pięknego żłobka przy ul. Abrahamowa w Oliwie w czasie wietrznej i deszczowej pogody dołkują poczekalni na tym przyśanku.

Może westchnienia tych matek wzruszą serca dyrektorów WPKKG?

NA CZYM PISAĆ LISTY?

W związku z zimą, w związku z sezonem letnim coraz więcej listów plynie do redakcji „Głosu”. Głównie z Sopota od kłopotliwych wstąpił stopni z całego kraju. W obawie przed najazdem napływających listów nie odpisywać. Ale ponieważ milczenie nie wypada, a zresztą i tak by to nie pomogło, trzeba o pisać.

Tylko na czym? Bo porządnego papieru listowego nie można znaleźć w żadnym sklepie.

Może poradzić coś na to dyrekcja MHD i PSS?

Radio na dzień 15 bm.

5.05 — Wład. poranne. 6.20 — Komunikat PIHM dla rybaków — lok. 6.45 — Pog. dla wychowawców przed szkołami. 7.00 — Dziennik poranny. 7.55 — Wład. poranne. 12.04 — Dziennik południowy. 13.15 — Komunikat PIHM dla rybaków — lok. 14.10 — Dla kl. III-IV aud. „Uczmy się śpiewać”. 14.20 — Koncert ork. wrocławskiej. 15.09 — Kom. o stanie wód. 15.10 — „Nad Tagiem” — pow. C. Arconady. 15.30 — Dla dzieci „Sprawy ważne i ciekawe”. 16.00 — Wzdech. Rad. 17.00 — Wład. popołud. 19.00 — Kronika kulturalna. 19.30 — Muzyka i aktualność. 20.00 — Blokada. 20.10 — Kłopotliwski. 20.20 — Koncert orkiestry krakowskiej i chóru. 20.58 — Komunikat PIHM dla rybaków — lok.

Domy wypoczynkowe czekały...

O pełne wykorzystanie czasów pracowniczych

Wraz z nastaniem wiosny rozpoczyna się letni sezon urlopowy. W maju, czerwcu i w następnych miesiącach na doroczny urlop idą tysiące pracujących. Czekają na nich domy wczasowe w naszych uzdrowiskach i pięknych miejscowościach turystycznych.

Aby zobaczyć, jak okęg gdański wykorzystuje miejsca w domach wczasowych, przegladnijmy statystykę skierowań na wczasy, wydanych przez Okręgowy Biuro Skierowań Funduszu Wczasów Pracowniczych w I kwartale br. W okresie tym biuro wydało 1.489 skierowań po cenach ulgowych do Zakopanego, Karpacza, Szklarskiej Poręby, Wisły, Krywnicy, Zegiestowa i innych miejscowości uzdrowiskowych. Jak się okazuje, 1.489 wydanych w I kwartale skierowań, to tylko 59 procent ogólnej ilości przyznanych dla okęgu gdańskiego na ten okres miejsc wczasowych. Reszta pozostała niewykorzystana, a tych właśnie 41 proc. zmarnowanych miejsc, to wczasy, przeznaczone dla pracowników fizycznych.

A teraz zobaczmy, jak wykorzystywali skierowania większe, zatrudniające liczne załogi, zakłady pracy. Przedsiębiorstwa, należące do Związku Branżowego Metalowców: Stocznie, N-11 i inne w I kwartale br. otrzymały 190 miejsc wczasowych dla pracowników fizycznych i 49 dla pracowników umysłowych. W zakładach tych pracowników umysłowych wykorzystali skierowania w 100 proc., natomiast fizycznych tylko w 60 procentach. W Stoczni Północnej z 16 miejsc przyznanych dla pracowników fizycznych tylko 4 zostały wykorzystane.

W przedsiębiorstwach należących do Związku Zawodowego Pracowników Żegluga Pracownicy umysłowi wykorzystali swoje miejsca w pełni, fizycy natomiast z 164 przyznanych — wykorzystali tylko 101.

Przedsiębiorstwa te należą do najlepiej wykorzystujących miejsca wczasowe. Natomiast zakłady należące do branży leśno-drzewnej, jak

Zakłady Przemysłu Drzewnego w Gdańsku, Państwowa Centrala Drzewna i inne w I kwartale wykorzystywały tylko dwa miejsca z przyznanych im 39, przedsiębiorstwa z branży odzieżowo-skorzanej wykorzystywały jedno miejsce z 52 przyznanych, a Zakłady Tłuszczowe im. Gen. Wróblewskiego nie wykorzystywały ani jednego z przyznanych skierowań.

Poważna ilość zakładów nie wykorzystywała również miejsc wczasowych dla matek z dziećmi. Należą do nich m. in. Elbląskie Zakłady Odzieżowe, Akademia Medyczna w Gdańsku, Gdańska Fabryka Opakowań Plastikowych, Parowozownia Zasp. Prezydium WRN i wiele innych.

Jest to stan rzeczy, który wymaga natychmiastowej akcji ze strony rad zakładowych. Powinny one za pomocą pogadek, gazetki ściennych, ogłoszeń, propagandy indywidualnej, omawia-

nia sprawy na zebraniach związkowych — wyjaśnić pracownikom fizycznym olbrzymie korzyści, jakie przynosi pobyt na wczasach pracowniczych, zachęcić ich do wyjazdu do uzdrowisk, uświadomić, że koszt pobytu podczas urlopu w domu jest nie mniejszy, a nieraz nawet większy od ulgowej opłaty za pobyt na wczasach.

Najlepszą formą propagandy będzie popularyzacja wczasów przez ludzi, którzy odpoczywali już w domach wczasowych, którzy sami oświadczyli, że to o wielkich korzyściach odpoczynku w miejscowościach uzdrowiskowych.

Państwo ludowe, w trosce o zdrowie ludzi pracy, łoży olbrzymie sumy na utrzymanie i coraz lepsze wyposażenie domów wczasowych. Niewykorzystane miejsca to marnowanie dużych funduszy, to uszczerbek dla zdrowia pracujących. Powinno o tym pamiętać wszystkie organizacje związkowe.

Kronika dnia

ODCZYT O SKRZYPKACH

Dziś, o godz. 18, w auli im. Jana Marchewskiego Politechniki Gdańskiej odbędzie się odczyt pt. „Najważniejsze skrzypce”. Odczyt wygłosi prof. Mieszkowski, ilustracje muzyki na wykon. prof. Wawrzyniak, przy akompaniamencie prof. Walentynowicza. Wstęp bezpłatny.

JEDNOKIERUNKOWY RUCH

NA „BŁĘDNIKU”

W związku z wymianą szyn na jednej połowie mostu „Błędnik”, zostanie on od 15 bm. zamknięty dla pojazdów udających się w kierunku Gdańska.

Objazd ulicą 3 Maja, mostem Nowowiejskim i Włami Jagiellońskimi. Przy Bramie Oliwskiej zostaną ustawione znaki ostrzegawcze i kierunkowe. Ruchem kierować będą specjaliści straży.

Most będzie zamknięty około 4 dni. Mieszkańcy przy dworcu przystanku autobusowy w kierunku Gdańska zostaną przesunięci na ulicę 3 Maja. Ruch w kierunku Wrzeszcza zostanie bez zmian.

ILIA ERENBURG

Dziwota FALA

— TŁUM. GABRIELA PAUSZER KŁONOWSKA —

Na stacji w Jacksonie uśmiechnął się z ulgą: a więc jestem w domu. Tu jest o wiele lepiej niż w Waszyngtonie. Spokojne, ufnie twarze, nie ma tego denerwującego pośpiechu, ludzie nie pędzą tam i z powrotem. Stoją mocno na nogach. Z takim krajem czerwoni nigdy nie dadzą sobie rady...

Poszukiwał oczyma Smeadle'a, który miał go oczekiwać i nagle ujrzał na ścianie napis: „Zadamy pokój”. Widział takie napisy w New Yorku. Oczywiście, to sprawa czerwonych. Wszyscy chcą pokój, senator Low uważał o tym w każdym swoim przemówieniu. Ale istnieje pokój i pokój. My chcemy, żeby Ameryka uradowała wszystkie narody, czerwoni zaś piszą „pokój”, ażeby za tym słowem ukryć swoje czołgi. W New Yorku jest wiele czerwonych, nie ma więc w tym nic dziwnego, ale tutaj... Napis wstrząsnął nim tak samo silnie, jak wiadomość, że czerwoni posiadają bombę. Gdyby go Smeadle nie podtrzymał, na pewno upadłby na peron.

— Co to? — spytał słabym głosem Smeadle'a pokazując mu napis.

— Coś okropnego! Jakis czerwony nabazgrał w nocy i dotychczas to nie starto. Możliwe, że nacelnik stacji także jest czerwony. Trzeba to będzie sprawdzić.

Na peronie dwóch młodych Murzynów śmiało się wesoło. Low miał wrażenie, że śmieją się z niego.

— Czy pan nie przypuszcza, że ci czarni są także czerwoni? — spytał Low Smeadle'a.

— Bardzo możliwe. Tu jest wielu czerwonych. Podczas mego pobytu w Niemczech, w naszym stanie nastąpił rozkład. Zabrałiśmy się teraz do robienia porządków... Dobrze, że pan przyjechał, pan nam pomoże...

Przed chwilą Low ledwie powtórzył nogami i wyglądał na sędziwego starca. Nagle wyprostował się, oczy mu zabłysły. Zrozumiał, że jest na froncie, walczy za Amerykę, jak jego dziad, który zginął pod murami Richmondu. To nie zabawa w żołnierską, jaką uprawia generał Bradley, to prawdziwa bitwa. Czerwoni chcą zagarnąć Missisipi. Ale istnieje Smeadle, istnieje tyśiące uczciwych Amerykanów, którzy są gotowi złożyć siebie w ofierze. Low musi obciąć nad nimi dowództwo. Bóg doda mu siły. Rzeźko odezwał się do Smeadle'a:

— Damy sobie z nimi radę. Nie pomoże im żadna bomba. Powiem panu szczerze: Low urodził się w wolnej Ameryce i umrze w wolnej Ameryce. Teraz zjem śniadanie, a potem opracuję my plan działania.

49.

Major Smeadle był przesadny i mówił sobie: wszystko zaczęło się od sznurka, na którym powiesił się ten przekłety Murzyn. Sznurak powieszono go przynosi, oczywiście, szczęście. Kiedy w czterdziestym roku Jim powiesił Murzyniako

NASI CZYTELNICZY

Po co ustalano terminy wypłat?

Pracuję od dwóch lat w Rejonie Lasów Państwowych w Kwidzynie w charakterze pracownika technicznego. Za wykonanie planów produkcyjnych należy się pracownikom technicznym premia kwartalna.

Regulamin Ministerstwa Leśnictwa przewiduje wypłatę premii do 10 następnego miesiąca po upływie kwartału sprawozdawczego. Termin ten jednak nigdy nie jest respektowany. Tak np. premii za IV kwartał ubiegłego roku do tej pory nie otrzymaliśmy.

Dyrekcja Okręgu Lasów Państwowych w Gdańsku powinna spowodować, by terminy wypła-

ty były dotrzymywane. Wszak po to chyba ustalono je ministerstwo.

Pracownik RLP w Kwidzynie

dla czego?

...na budowie przy ul. Lipowej we Wrzeszczu nie ma windy? Brak jej odczuwają szczególnie malarze, którzy dużo cennego czasu tracą na dostarczanie na wyższe piętra farby i wody.

Brak windy może opóźnić planowe oddanie budowy do użytku. Kierownictwo Zarządu Budownictwa nr 2 w Gdańsku winno niezwłocznie zaistalować ją na budowie.

JÓZEF LIPSKI

...Wydział Zdrowia Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Wejherowie nie kończy remontu Ośrodka Zdrowia w Luzinie?

Budynek ten został oddany do użytku w maju 1950 r., ale do tej pory nie jest wykonany.

M. G.

(nazwisko znane redakcji).

...dyrekcja Gdańskiej Fabryki Wyrobów Metalowych toleruje bu melanczno pracownik działu mechanicznego ob. ob. Hinzman i Cichosz?

Pracownicy te nie dość, że same próżniaki, przeszkadzają jeszcze w pracy innym.

J. Zieliński korespondent

...pociągi elektryczne na trasie Gdańsk—Nowy Port, między godz. 6.30 a 7.00, kursują jedynie w składzie 2 wagonowym?

S. W.

(nazwisko znane redakcji)

GŁOS sportowy

Jak przygotować się do biegów narodowych

ZALEDWIE DWA TYGODNIE DZIELA NAS OD ROZPOCZĘCIA WIELKIEJ MASOWEJ IMPREZY SPORTOWEJ — BIEGÓW NARODOWYCH. ZASTANÓWMY SIĘ, JAKIE ZNACZENIE BĘDZIE MIAŁA IMPREZA TA DLA PODNIENIA ZDROWIA I TĘŻYNY FIZYCZNEJ ZA WODNIKÓW.

Bieg na przełaj jest ćwiczeniem najbardziej wszechstronnym od biegu płaskiego, ze względu na konieczność pokonywania przeszkód terenowych i związana z tym pracą różnych grup mięśni. Jako ćwiczenie wybitnie wyczerpujące, podnosi ogólną kondycję fizyczną, stanowi jednocześnie doskonałe przygotowanie do wszelkich sportów wyczynowych, a zwłaszcza biegów długodystansowych, piłki nożnej i ręcznej, boks, narciarstwa, pływania.

Bieg na przełaj odbywać się może o każdej porze roku, bez względu na pogodę. Racjonalny trening zaczyna się od kilkuminutowej gimnastyki, po której następuje marsz przeplatany biegiem. Słabi fizycznie powinni biegać tylko na krótkich odcinkach, oddzielonych długimi odciłkami marszu. Trening nigdy nie powinien doprowadzić do dużego zmęczenia. Zaprząw należy zakończyć szybkim marszem, potem wolniejszym, trwającym tak długo, dopóki rytm oddechu nie powróci do normy.

Jest rzeczą ważną, ażeby przed przystąpieniem do treningów biegowych poddać się badaniu lekarskiemu, gdyż tylko lekarz ocenić może, czy stan naszego zdrowia pozwala na uprawianie forsownych biegów. Często się zdarza, że niektórzy sportowcy zgłaszają się do poradni sportowo-lekarskiej dopiero w przeddzień majowej imprezy. Jest to błąd, którego trzeba na przyszłość uniknąć. Obserwujemy bowiem nieraz także wypadki, że lekarz nie do-

czeka do udziału w zawodach właśnie tych zawodników, którzy najwięcej trenowali. Dlaczego? Bo trenowali niewłaściwie i zamiast podnieść swą formę sportową doprowadzili do przecięcia całego organizmu — najczęściej serca i płuc.

Dlatego też ci wszyscy, którzy rozpoczęli już przygotowywanie do biegów narodowych, powinni jak najprędzej poradzić się lekarza, czy będą mogli przeprowadzać zaprawę i w jakiej formie, ażeby nie zaszkodzić zdrowiu.

Obowiązek dopinowania, by trenujący do biegów zawodnicy byli zbadani przez lekarza, spoczywa przede wszystkim na radach okręgowych zrzeszeń oraz kół sportowych.

Dr Irena Król-Grabowska

Meldunki

o podjętych zobowiązaniach

Członkowie kół sportowych Wybrzeża podejmują dalsze zobowiązania dla uczczenia święta 1 Maja. Ostatnio o podjęciu wartościowych zobowiązań zameldowało kilka kół zrzeszenia sportowego „Start”.

Kóło sportowe „Gry” w Łebie zobowiązało się m. in. przeprowadzić remont boiska piłkarskiego i bieżni lekkoatletycznej oraz wykonać we własnym zakresie bramki piłkarskie i siatki do gry w siatkówkę. Ponadto wszyscy członkowie kół postanowili jeszcze w tym roku zdobyć odznaki SPO.

Kóło sportowe przy spółdzielni metalowo-elektrycznej w Elblągu zorganizowało w tych dniach brygadę sportową — produkcyjną, w skład której weszły cztery osoby.

Kóło sportowe nr 48 w Gdańsku postanowiło wybudować boisko do siatkówki oraz wykonać skocznię i bieżnię lekkoatletyczną.

Do podejmowania zobowiązań walczyła się też sekcja gimnastyczna „Kolejarza” w Tczewie, która postanowiła przeprowadzić kilka pokazów w spółdzielniach produkcyjnych. W Tczewie, gdzie znajdują się lu doświe zespoły sportowe. Pierwszy taki pokaz odbył się 12 bm. w świetlicy fabryki maszyn w Gnieźnie. Na pokazie obecni byli wszyscy pracownicy fabryki.

Wiadomości sportowe z Wybrzeża

W ramach rozgrywek bokserskich o puchar WKFF drużyna gdańskiej Stali pokonała niespodziewanie na swoim ringu silną drużynę Stali (Elbląg) w stosunku 14:6. W drugim spotkaniu, które odbyło się w Malborku Gwardia (Gdańsk) zwyciężyła Kolejarza (Malbork) również 14:6.

W Pucku odbył się pierwszy krok gimnastyczny zorganizowany przez miejscowego Kolejarza Zawody wyłowały duże zainteresowanie wśród miejscowej młodzieży. Ogółem stanęło

na starcie 60 uczestników, w tym 31 kobiet.

W konkurencji kobiet pierwsze miejsce zdobyła Słowa — 46,2 pkt. przed Wardalińską i Piór. W konkurencji mężczyzn zwyciężył Adolph — 46,8 pkt. przed Z. Piórem i Kozłowskim.

Wystawca gdańskiego Kolejarza zastąpił w ub. niedzielę w Lesznie, gdzie rozegrali towarzyskie spotkanie z miejscowym Kolejarzem. Zwycięstwo odnieśli gdańszczanie w stosunku 59:33 (33:22).

DYREKCJA MHD ARTYKUŁY PRZEMYSŁOWE W O

w Gdańsku, przy ul. Długi Targ Nr 8—10

rozpoczyna od dnia 15 kwietnia 1953 w dwu sklepach włókienniczych MHD, a to: w sklepie Nr 30 we Wrzeszczu przy ul. Grunwaldzkiej Nr 74 i w sklepie Nr 16 w Gdańsku przy ul. Właj Jagiellońskiej Nr 5.

„SPRZEDAŻ DLA PAŃ”

wszelkich tkanin sukienkowych welnianych, jedwabnych i kretonów o szerokim asortymencie i pełnej gamie kolorów oraz dużym zróżnicowaniu cen.

Zapraszamy wszystkie panie do odwiedzenia naszych sklepów.

ZGUBIONO pokwitowanie Jedności Robotniczej 103. zgubił przespokite portowa Gdańskiej Nr 11735 2740-G 2742-G

OGŁOSZENIA DROBNE

GDAŃSKI Zakład Doskonalenia Rzemiosła Wrzeszcz

ul. Mieszkołowska 12/13 kupa natychmiast lodówkę w dobrym stanie. Zgłoszenia kierować listownie względnie telefonicznie nr 412-75 Wydział Administracji, pokój nr 7. 2704-G

ZGUBIONA plecak z nadrukiem MHD, sklep Nr 8

— Elbląg, Beniowskiego 68. unieważnia się. 562-P

ZGUBIONO dowód osobisty, przepustkę stałą Stoczni Remontowej nr ew. 642

zaświadczenie, szczyptę aspy, światek Tadeusz, zam. Gdańsk, Straży Portowej — 4. 2749-G